

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania K. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Koszalinie

z udziałem zainteresowanej D. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o ustalenie istnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym i składki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 13 listopada 2024 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 26 stycznia 2023 r., sygn. akt III AUa 220/22,

**1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**

**2. zasądza od skarżącej K. S. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Koszalinie 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym z odsetkami z art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.**

**[SOP]**

## UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 26 stycznia 2023 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z 21 lutego 2022 r. i oddalił odwołanie K. L.-S. od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Koszalinie z 11 grudnia 2020 r., stwierdzającej, że nie podlega jako pracownik u płatnika składek D. sp. z o.o. w S. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym,

chorobowemu i wypadkowemu od 1 maja 2020 r. oraz umarzającej postępowanie dotyczące wysokości podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe od 6/2020 do 9/2020. Zakład stwierdził, że zgłoszenie ubezpieczonej - na podstawie umowy o pracę w spółce od 1 maja 2020 r. nie wiązało się z wykonywaniem pracy w ramach umowy o pracę i miało wyłącznie na celu uzyskanie świadczeń z systemu zabezpieczenia chorobowego w związku ze zwolnieniami lekarskimi, ponieważ w chwili podpisywania umowy ubezpieczona wiedziała, że jest w ciąży.

Sąd Apelacyjny, nie miał wątpliwości, iż strony nawiązały fikcyjny stosunek pracy, stwarzając szereg formalnych i faktycznych pozorów jego realizacji, zaś ich jedynym zamiarem było włączenie ubezpieczonej do systemu ubezpieczeń społecznych jako pracownika z wysoką podstawą wymiaru składki i uzyskanie przez to odpowiednio wysokich świadczeń z ubezpieczenia zdrowotnego. Strony w tym celu wykorzystały relacje rodzinno-biznesowe, które pozwoliły na niczym nieograniczone wykreowanie dowolnej sytuacji faktycznej i prawnej. Całokształt okoliczności sprawy wskazuje, że ubezpieczona od dawna pracowała w biznesie rodzinnym, szkoliła się i szykowała na jego przejęcie. W ostatnim okresie pracowała samodzielnie, bez kontroli rodziców, nie wyłączając obsługi firmowego konta bankowego. Niemniej okoliczność wykonywania przez ubezpieczoną czynności na rzecz spółki, bo takie niewątpliwie wykonywała, nie wynikała z faktu zawarcia umowy o pracę, lecz z faktu prowadzenia własnej działalności gospodarczej, jak też z faktu działalności w ramach spółki prawa handlowego oraz z pomocy najbliższym członkom rodziny przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Strony, zatem wzajemnie złożyły pozorne oświadczenia woli o zawarciu umowy o pracę z ubezpieczoną na stanowisku pracownika biurowego do spraw finansowych, w warunkach gdy ubezpieczona nie realizowała i nie miała zamiaru realizować ustalonego zakresu obowiązków pracowniczych według przepisów kodeksu pracy. Umowa jako pozorna była nieważna i nie rodziła tytułu do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym. Decyzja organu była prawidłowa.

Ubezpieczona, wskazując na art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania albowiem w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów „budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności”.

Jednocześnie ubezpieczona w uzasadnieniu wskazała, że „w sprawie występują zagadnienia prawne, które winny zostać rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy w sposób jednoznaczny tj. Sąd Najwyższy winien odpowiedzieć na następujące pytania:

*Czy zatrudnianie członków rodziny członków zarządu i wspólników w spółkach kapitałowych prawa handlowego może odbywać się na podstawie umowy o pracę czy też relacja rodzinna dyskwalifikuje możliwość wykonywania pracy w ramach podległości służbowej?*

*Czy wspólnik większościowy może wykonywać w spółce pracę na podstawie umowy o pracę?*

*Jaki jest wzorzec podporządkowania pracowniczego w kapitałowej spółce rodzinnej, w której członkiem zarządu jest jeden z członków rodziny?*

*Jak określać granice wykonywania czynności właścicielskich od pracowniczego zatrudnienia w sytuacji, gdy brak jest klasycznego podporządkowania pracowniczego?*

*Czy art. 229 § 1<sup>1</sup> k.p., z którego wynika, iż „Wstępny badaniom lekarskim nie podlegają osoby:*

*2) przyjmowane do pracy u innego pracodawcy na dane stanowisko w ciągu 30 dni po rozwiązaniu lub wygaśnięciu poprzedniego stosunku pracy, jeżeli posiadają aktualne orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy w warunkach pracy opisanych w skierowaniu na badania lekarskie i pracodawca ten stwierdzi, że warunki te odpowiadają warunkom występującym na danym stanowisku pracy, z wyłączeniem osób przyjmowanych do wykonywania prac szczególnie niebezpiecznych”, będzie miał również zastosowanie w sytuacji, gdy u dotychczasowego pracodawcy nie dochodzi do całkowitego rozwiązania stosunku pracy, ale jedynie do zmniejszenia zatrudnienia, a nowo zatrudniony pracownik nie będzie zatrudniony na cały etat?”.*

Ponadto dodała, że w niniejszej sprawie rysują się dwa istotne zagadnienia:

1. *„Zatrudnienie przez członka rodziny (Prezes Zarządu jest matką Ubezpieczonej)”*,
2. *„Ubezpieczona jest jednocześnie większościovym wspólnikiem spółki co oznacza, iż wykonuje również czynności właścicielskie”*.

W ocenie skarżącej pojawia się istotne zagadnienie w jaki sposób zatrudniać w takich spółkach członków rodziny w sytuacji, gdy sądy powszechne często traktują taką pracę jako pomoc rodzinną uznając właśnie, iż stosunki rodzinne często wręcz wykluczają możliwość pracy w ramach podległości służbowej, np. brak możliwości wydania wiążącego polecenia służbowego. Dodatkowo w przypadku, gdy pracownik jest jednocześnie właścicielem spółki, uznają, iż pracownik wykonuje czynności właścicielskie a nie czynności wynikające z umowy o pracę.

W ocenie strony taka interpretacja praktycznie jednoznacznie wykluczałaby zatrudnienie w ramach stosunku pracy w sytuacji, gdy członkowie rodziny faktycznie pracują, a często nawet więcej i ciężiej niż inni pracownicy. Członkowie rodziny są zdecydowanie bardziej zaangażowani w działalność firmy, albowiem mają świadomość, iż pracują na swoją, rodzinną markę”.

Spółka D. w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie od organu rentowego na rzecz uczestnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej; oddalenie skargi kasacyjnej - w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania; zasądzenie od ubezpieczonej na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Odwołanie się w części wstępnej wniosku, na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., do drugiej podstawy przysądu jest zbyt ogólne, bo nie wskazuje (nie konkretyzuje) przepisu, który budzi poważne wątpliwości w wykładni lub wywołuje rozbieżności w orzecznictwie. Wprawdzie w uzasadnieniu wniosku wskazuje się na art. 229 § 1<sup>1</sup> k.p., jednak zasadniczo w kontekście zastosowania tego przepisu w sprawie skarżącej, co może składać się na podstawę przysądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., czyli na ocenę zastosowania prawa w jej sprawie, w aspekcie warunku oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, ale nie w aspekcie kwalifikowanej potrzeby wykładni przepisu (czyli przesłanki podstawy przysądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), jako że przepis art. 229 § 1<sup>1</sup> k.p. nie budzi wątpliwości co do przedmiotu regulacji (jest jasny).

Jest to zasadniczy mankament wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, gdyż zgłoszenie podstawy przysądu powinno być precyzyjne i rzeczowe, co dotyczy samej podstawy jak i jej uzasadnienia. Podstawy przysądu są odrębne (ustawodawca wyraźnie je rozróżnia – art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1-4 k.p.c.) ze względu na przedmiot zainteresowania. Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest silnie uwarunkowane określonymi celami. Znaczenie ma rozwiązywanie istotnych problemów prawnych (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.), wyjaśnienie znaczenia przepisów prawa (pkt 2), eliminowanie nieważności postępowania (pkt 3) albo interes indywidualny strony w przyjęciu jej skargi kasacyjnej do rozpoznania, gdy jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Podkreśla się to, gdyż każda podstawa przysądu stawia stronie konkretne wymagania, które powinny być spełnione (metodycznie i merytorycznie). Innymi słowy to co stanowi istotne zagadnienie prawne nie składa się jednocześnie na kwalifikowaną potrzebę wykładni przepisu, gdyż ustawodawca wyraźnie rozróżnia pierwszą i drugą podstawę przysądu (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Nie ma podstaw do stwierdzenia, że skarżąca przedstawiła we wniosku istotne zagadnienia prawne, które ma na uwadze art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. Istotne zagadnienie prawne nie może być redukowane do rozwiązywania ogólnych kazusów, gdyż wówczas funkcja pierwszej podstawy przysądu będzie bezprzedmiotowa i postępowanie kasacyjne stałoby się powszechną instancją. Prócz samego sformułowania istotnego zagadnienia prawnego wymaga się

wykazania, że określonej rangi problem prawny rzeczywiście występuje i dlatego powinien zostać rozpoznany przez Sąd Najwyższy. Brak jest tego we wniosku. Natomiast przedmiot zainteresowania drugiej podstawy przedsądu jest inny. Znaczenie mają dopiero poważne wątpliwości w wykładni przepisu lub rozbieżności w orzecznictwie sądów. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania (wraz z uzasadnieniem) nie pozwala na stwierdzenie podstawy przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Punktem wyjścia i odniesienia dla tej podstawy przedsądu jest konkretny przepis prawa, natomiast jej sedno polega na wskazaniu i wykazaniu poważnych wątpliwości w wykładni przepisu lub sprzeczności w orzecznictwie. Brak jest tego we wniosku.

Konstrukcja wniosku nie jest koherentna, gdyż w uzasadnieniu skarżąca nie uzupełnia braku zgłoszonej we wniosku podstawy przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Natomiast odwołuje się ogólnie do zagadnień prawnych. Jednak samo sformułowanie pytań nie wystarcza do stwierdzenia istotnego zagadnienia prawnego, które ma na uwadze art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. Istotne zagadnienie prawne to problem prawny o znaczeniu uniwersalnym, który nie polega na zwykłej wykładni prawa i jego stosowaniu w indywidualnej sprawie. Zwykła wykładnia prawa nie spełnia się jak podstawa przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., skoro jest to odrębna podstawa przedsądu i znaczenie ma dopiero kwalifikowana potrzeba wykładni przepisów. Zwykła wykładnia prawa nie składa się również na istotne zagadnienie prawne. Zgłoszone kwestie ujęte w pytaniach nie są nowe, mają swoje orzecznictwo, którego część skarżąca powołuje. Istotne zagadnienie prawne nie polega jednak na wyborze wykładni, gdyż to należy do stosowania prawa w indywidualnej sprawie. Wówczas chodzi o ocenę podstaw kasacyjnych z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., lecz o ich zasadności rozstrzyga się dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Innymi słowy sformułowane we wniosku kazusy nie zastępują istotnego zagadnienia prawnego, które ma na uwadze podstawa przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. Skarżąca koncentruje się w istocie na ocenie zastosowania prawa w jej sprawie, co właściwe jest dla podstawy przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., do której skarżąca nie odwołuje się i nawet hasłowo nie twierdzi, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Natomiast funkcją pierwszej lub drugiej podstawy przedsądu (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.) nie jest ocena prawidłowości poszczególnych orzeczeń Sądów, gdyż przedsąd nie temu służy. Brak orzecznictwa w określonej kwestii nie jest też wystarczającą przesłanką do stwierdzenia pierwszej albo drugiej podstawy przedsądu. Również sytuacja przeciwna, czyli istniejące orzecznictwo również nie wystarcza do stwierdzenia tych podstaw przedsądu. Z tej zasadniczej przyczyny, że przedmiotem zainteresowania pierwszej podstawy przedsądu jest istotne zagadnienie prawne, rzeczywiście istniejące, opracowane na podstawie analizy orzecznictwa a nawet doktryny, po której to wpierw sam skarżący może stwierdzić, że takiej rangi zagadnienie rzeczywiście występuje i dlatego powinien rozpoznać je Sąd Najwyższy. Natomiast przedmiotem zainteresowania drugiej podstawy przedsądu jest tylko sam przepis prawa ze względu na kwalifikowaną potrzebę jego wykładni, a nie jego zastosowanie w indywidualnej sprawie, bo to jest domena podstawy przedsądu z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1, § 1<sup>1</sup>, art. 99 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Ł.n

[a.ł]